



Fot. M. Todt, Przemyśl.
Rzadka uroczystość rodzinna: Jan Stilger wraz
z małżonką. (Treść na str. 7).

Krwawy odwet robotników lwowskich na łamistrejkach.

Robotnicy nasi, wyzyskiwani przez pracodawców niemal na każdym kroku, rozumieją dobrze, że jedyną ochroną przed nielitosnym wyzyskiem jest wspólne działanie. Jeżeli pójdą razem i zgodnie postawią warunki, wówczas pracodawca zmuszony będzie ustąpić przed słusznymi żądaniami. Kiedy jednakże chlebodawca nie myśli o polepszeniu doli robotnika, wówczas wszyscy zaprzestając pracy, zmuszają tem samem upornego pracodawcę do ustępstw. Podczas ogólnego strejku, znajdują się jednostki, które nie zważając na to, że wskutek podjęcia się pracy psują interes wszystkich, rozpoczynają pracę na nowo.



Krwawy odwet robotników lwowskich na łamistrejkach: Strejkujący robotnicy budowlani we Lwowie, biją łamistrejków.

Ci właśnie zasługują na napiętnowanie, oni też są głównym przedmiotem nienawiści ogółu.

Przed paru dniami odbyło się zgromadzenie we Lwowie, na którym postanowiono wytrwać w strejku.

Niezadowoleni robotnicy, zebrali się w znacznej liczbie, by zademonstrować przeciwko chlebodawcom.

Nagle oczy ich dziwny uderzył widok. Na terytorium toru wyścigowego cyklistów, pracowało

trzech cieśli około wzniesienia trybuny. Robotnicy ci nie należeli do strejku.

Rozwścieczony tłum, nie spodziewając się czegoś podobnego ze strony robotnika, przedarł się na tor wyścigowy i z krzykiem oburzenia na ustach, rzucił się na pracujących. Rozpoczęła się straszna walka, bo łamistrejcowcy ustąpić musieli przed przeważającą liczbą. Zlanych krwią, poturbowanych, wyrwało dopiero z objęć tłumu paru członków kolarzy. Jednego z robotników areszto-



Rzadka uroczystość rodzinna: Grupa gości, zebranych na uroczystości „złotych godów“ z p. Stilgerem i jego małżonką w środku.

Fot. M. Todt, Przemyśl.